



krótko

Rocznica

RADOM. W 27. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w kościele Świętej Trójcy sprawowana była Msza św. w intencji Ojczyzny i ofiar stanu wojennego. W Resursie natomiast odbyła się promocja książki Andrzeja Sobieraja. W uroczystościach uczestniczył wicemarszałek Senatu Zbigniew Romaszewski.

Dar serca

DIECEZJA. Podczas Świątecznej Zbiórki Żywności zebrano prawie 21 ton żywności. W zbiórce udział wzięło 2 tys. wolontariuszy. Radomski Bank Żywności przekaze jeszcze przed świętami produkty żywnościowe organizacjom zajmującym się dożywianiem.

Jubileusz 40-lecia święceń biskupich

Radość i duma

Bp Edward Materski obchodzi wyjątkowy jubileusz. Czterdzieści lat temu, 22 grudnia 1968 r., przez posługę kard. Stefana Wyszyńskiego przyjął święcenia biskupie.

W sam dzień rocznicy o godz. 16.00 sprawowana będzie w radomskiej katedrze rocznicowa Eucharystia. „Drogą nam Osobę Księdza Biskupa Jubilata otoczmy wieńcem modlitw we wszystkich parafiach naszej diecezji – napisali w liście zapraszającym na uroczystość nasi księża biskupi: Zygmunt Zimowski, Adam Odzimek i Stefan Siczek. – Prośmy Matkę Bożą Miłosierdzia, u której stóp wychowywał się do Chrystusowego kapłaństwa, aby po najdłuższe lata patronowała jego dalszej biskupiej służbie ludziom, dla których został ustanowiony. Serdecznie zapraszamy na tę



S. ANNA RECZKO

Ten kosz przepięknych róż z racji jubileuszu wręczyła bp. Edwardowi Materskiemu społeczność Politechniki Radomskiej

uroczystość kapłanów, osoby życia konsekrowanego i osoby świeckie. Ten niezwykły jubileusz biskupi staje się radością nie tylko Drogiego Księdza Biskupa Edwarda, ale jest on również radością diecezji: radomskiej, sandomierskiej i kieleckiej”.

Nasz zespół redakcyjny włącza się w ten krąg życzeń oraz wypowiada słowa wdzięczności za opiekę i życzliwość, jaką dostoyny jubilat otaczał i otacza nasze diecezjalne środki społecznego przekazu. ■

Już śpiewali kolędy



HANNA WICIŃSKA

BETLEJEM. Gdy mnich zapalał świece w Bazylice Narodzenia, radomscy pielgrzymi dziękowali Bogu Ojcu za to, że posłał swego Syna, by stał się człowiekiem dla zbawienia świata

Choć w naszych domach kolędy zabrzmią dopiero w środę, to grupa pątników już je śpiewała w Betlejem. Do Ziemi Świętej wybrali się z Biurem Pielgrzymkowym Diecezji Radomskiej. Odwiedzili m.in. Jerozolimę i Kanę Galilejską. Byli na Górze Błogosławieństw i na Synaju. W Betlejem nawiedzili Bazylikę Narodzenia, Pole Pasterzy, nad którym zabrzmiał anielski śpiew „Chwała na wysokości Bogu”, oraz Grotę Mleczną, gdzie Matka Boża miała karmić Dzieciątka w czasie ucieczki do Egiptu. – Nie sposób wymienić wszystkich darów tej pielgrzymki. Dotknięcie ewangelicznych miejsc ubogaciło i niesie nas w wierze. Ziemia Święta, miejsce, gdzie wszystko się zaczęło, uczy, że Bóg wkroczył w świat w osobie Jezusa Chrystusa – wspomina Hanna Wicińska. ■



Kwartet mieszany wykonał utwór „Pie Jesu” Webera. Od lewej: Dariusz Motyl, Katarzyna Bochyńska-Wojdyt, s. Elżbieta Gajowiak, Janusz Mandecki

Spotkania z muzyką sakralną

PRZYSUCHA. W parafii pw. św. Jana Nepomucena odbyły się Spotkania z Muzyką Sakralną. W koncercie wystąpili: Grupa Chorałowa, Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Przysuchy pod dyrekcją Zbigniewa Bidzińskiego oraz kwartet mieszany. Głównym pomysłodawcą i organizatorem koncertu był Dariusz Motyl. – Cieszy fakt, że utrwała się tradycja wykonywania i słuchania

muzyki sakralnej nie tylko w wielkich salach koncertowych, ale i w kościołach. Na przybyłych na koncert z pewnością niezapomniane wrażenie, oprócz walorów artystycznych wykonywanych utworów, wywarła również liczba tak wielu młodych ludzi propagujących muzykę sakralną. Młodzieżowa orkiestra liczy bowiem ponad 45 osób – mówi s. Elżbieta Gajowiak. **mk**

Jubileusz parafii



Kard. Stanisław Dziwisz odprawił Mszę św. w kościele św. Andrzeja Apostoła w Suchedniowie

SUCHEDNIÓW. Jubileuszowy Rok Dziękczyńienia obchodzony w parafii św. Andrzeja Apostoła w Suchedniowie uroczysto zakończyła Msza św. sprawowana pod przewodnictwem kard. Stanisława Dziwisza. Kardynał wygłosił również homilię. Po Mszy św. w Domu Kultury Chrześcijańskiej im. Jana Pawła II ks. kardynał wręczył dyplomy małżeństwom świętującym swój złoty jubileusz.

Następnie goście obejrzeni widowisko przygotowane przez dzieci z miejscowej Szkoły Podstawowej nr 1 i Przedszkola im. Jana Pawła II. Wśród gości i przyjaciół zaproszonych przez proboszcza ks. inf. Józefa Wójcika byli między innymi bp Edward Materski, kapłani z dekanatu Skarżysko-Kamienna, parlamentarzyści, samorządowcy i przedstawiciele służb mundurowych. **ms**

Sutanny i kandydatura

SEMINARIUM. W patronalną uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP odbyła się uroczystość poświęcenia strojów duchownych alumnów III roku i włączenia do grona kandydatów do święceń diakonatu i kapłaństwa alumnów V roku. Siedemnastu alumnów założyło nowo poświęcone sutanny, a dwudziestu alumnów zostało włączonych w poczet kandydatów do święceń diakonatu i kapłaństwa. Liturgii przewodniczył bp Stefan

Siczek, który w kazaniu zachęcał do całkowitego oddania siebie Bogu w duchu zawołania Jana Pawła II – „Totus Tuus, Cały Twój”. Przed uroczystością posług alumnów uczestniczyli w trzydniowych adwentowych rekolekcjach, które poprowadził ks. prał. Wojciech Górlicki – kapłan pochodzący z naszej diecezji, który obecnie pracuje w Nowej Wilejce, parafii leżącej na przedmieściu Wilna. **zn**



Poświęcone stroje duchowne założyło siedemnastu alumnów naszego seminarium

Zawierzenie Niepokalanej

RADOM. W Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP z kościoła Świętej Trójcy wyruszyła procesja do figury Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, która znajduje się przed kościołem ojców bernardynów. Tu

bp Zygmunt Zimowski odczytał akt zawierzenia, polecając Maryi miasto Radom, diecezję oraz wszystkie prace związane z II Synodem Diecezji Radomskiej. U stóp figury złożono kwiaty. Następnie biskup przewodniczył Mszy św. koncelebrowanej, w czasie której homilię wygłosił ks. inf. Jerzy Banaśkiewicz. Ks. Banaśkiewicz poruszył między innymi problem metody in vitro i związków homoseksualnych. Apelował o kulturę życia we współczesnym świecie. Odnosił się również do zanikającej symboliki świąt Bożego Narodzenia. **kp**



Modlitwa przy figurze Niepokalanej poprzedziła Mszę świętą

Pomysł to dzieło proboszcza. W jego realizacji pomogło kilka osób. **Schola z parafii Błogie nagrała płytę z kolędami.**

Parafialna schola na CD

Kolędy na kolędę

Tuż po Bożym Narodzeniu, gdy rozpocznie się wizyta duszpasterska, księży odwiedzający swych parafian zostawią w ich domach płytę.

Postawili na tradycję

– Znajdą się na niej 24 kolędy i pastorałki – mówi katecheta Aldona Stobiecka. – Tylko kilka z nich to utwory nowe lub mniej znane, takie jak „Kolęda dla nieobecnych”, „Z metra uciekali” czy „Pastuszek bosy”. Pozostałe są znane od dawien dawna. Chcemy, by były zachętą do śpiewania w domach – dodaje.

Pani Aldona pracuje w sąsiedniej parafii w Sulejowie. Przy realizacji nagrania pomaga swej koleżance, też katechetce, Beacie Tarnawskiej i księżom z Błogiego.

– Ta płyta to rzeczywiście mój pomysł – mówi proboszcz ks. kan. Marian Strzałkowski. – O udostępnienie nam studia nagrań zwróciliśmy się do naszego Radia Plus. Dyrektor rozgłośni ks. kan. Jacek Wiczorek chętnie przystał na ten pomysł, no i pracujemy. Nad nagraniem czuwają dźwiękowcy, z panem Robertem Kłosem na czele. Jesteśmy im wszystkim bardzo wdzięczni.

Doświadczona ekipa

W scholi z Błogiego śpiewa grupa dziewcząt w różnym wieku, od szkoły podstawowej po średnią. Mają już pewne doświadczenia i osiągnięcia. Występowały na różnych konkursach, w tym na festiwalu kolęd i pastorałek. – Śpiewam od trzech lat – mówi Klaudia Tarnawska, uczennica III LO w Piotrkowie Trybunalskim. – Po prostu lubię śpiewać. Jako schola po raz pierwszy nagrywamy w radiu. Stąd trema. Ale myślę, że uda nam się nagrać fajną płytę.

Proboszcza i panie katechety dzielnie wspiera wikariusz ks. Zbigniew Hendel.



Profesjonalne studio wywołuje u scholank z Błogiego niewielką treść. Nie są jednak nowicjuszkami i na pewno sobie poradzą
PONIŻEJ: Nad realizacją nagrania czuwał Robert Kłos



– Jeszcze w seminarium wykładowca śpiewu mówił mi, że słoń mi nadepnał na ucho i lepiej, żebym nie śpiewał. Nie biorę się więc za śpiewanie – dodaje ze śmiechem. – Ale przecież nie znaczy to, że nie mogę pomóc tym, którzy chcą i potrafią śpiewać.

Paweł Tarski

■ R E K L A M A ■

Choć Zbawiciel narodził się ponad dwa tysiące lat temu, życzymy każdemu, by co dzień rodził się w naszych sercach. Narodzin wiary, nadziei i miłości w każdej nadchodzącej chwili 2009 roku

życzy
Radio Plus Radom

Stowarzyszenie Przyjaciół Radomskiej Fary

Pielegnować tradycję

– To wielka radość, że nas zarejestrowali w Krajowym Rejestrze Sądowym i możemy na rzecz naszej radomskiej fary działać jako stowarzyszenie – mówi ks. Arkadiusz Bieniek, wikariusz parafii św. Jana Chrzciciela.

Zaczęło się ponad rok temu przy kawie i herbacie. Ks. Arkadiusz znalazł na stronach internetowych informację, że poznańska fara ma swoje stowarzyszenie, które działa na rzecz odbudowy i renowacji świątyni. Wtedy narodził się pomysł, żeby podobne stowarzyszenie powstało w Radomiu.

– Fara przeżywała wzloty i upadki, liczne przebudowy. Wszyscy chcieli ją upiększać i nadawać kształt na miarę czasów. Niewiele zostało z tego, co Kazimierz Wielki zapoczątkował, ale na pewno jest to fundament, którego nie można zostawić do chwili, aż się rozsypie – wyjaśnia wikariusz.

Stowarzyszenie Przyjaciół Radomskiej Fary zamierza działać na rzecz parafii i jej



KRYSZYNA PIOTROWSKA

Dokument w ręku ks. Arkadiusza Bienieka potwierdza, że stowarzyszenie jest już zarejestrowane

mieszkańców, jak również samego Miasta Kazimierzowskiego. Pierwszym zadaniem, jakie postawili sobie jej członkowie, jest włączenie się w przygotowanie jubileuszu 650-lecia parafii, przypadającego na przełomie lat 2009–2010.

Grupa założycieli stowarzyszenia składa się z piętnastu osób. Tworzą ją księża z parafii farnej, jej przyjaciele i sami parafianie. Założyciele wybrali ze swego grona przewodniczącego stowarzyszenia ks. Arkadiusza Bienieka. Trudno mówić o precyzyjnych planach związanych z działalnością, ale będzie to popularyzacja znaczenia fary, jej historii i pielęgnacja tradycji oraz działania zmierzające do poprawy jakości życia parafian. W planach jest także pozyskiwanie funduszy na konserwację świątyni i drobne remonty. Będzie również prowadzona działalność charytatywna.

– Zapraszamy do współpracy wszystkich chętnych. Z naszą parafią związanych jest wiele osób, bo kiedyś tu mieszkali, przyjmowali sakramenty, a teraz rozproszyli się po całym świecie. Każdy, kto tylko chce, znajdzie tu swoje miejsce, bo oprócz czynnie działających członków stowarzyszenia oraz członków honorowych jest miejsce dla osób, które chcą po prostu w różnoraki sposób wesprzeć naszą działalność – zachęca ks. Arkadiusz.

Bieżące informacje dotyczące parafii, jak i samego Stowarzyszenia Przyjaciół Radomskiej Fary można znaleźć na stronie internetowej: www.fara.radom.pl

kmg

Adwentowe skupienie katechetów

Pospolite ruszenie

Seminaryjna kaplica pękała w szwach. Z całej diecezji przybyło do niej ponad trzytysiąc katechetów.

Ten dzień skupienia wpisał się w wiele takich formacyjnych spotkań, jakie w Adwencie przeżywały ruchy, wspólnoty i stowarzyszenia naszej diecezji. Do tego dołączyły się adwentowe rekolekcje organizowane w parafiach.

Adwentowe skupienie dla katechetów prowadził ojciec duchowny sandomierskiego seminarium ks. Dariusz Bęc. Mszy św. przewodniczył bp Stefan Siczek.

– Przyjeżdżam tu na każdy dzień skupienia, czy to teraz, w Adwencie, czy w Wielkim Poście – mówi Anna Walendzik, katechetka z Pawłowa koło Starachowic z osiemnastoletnim stażem. – Jest to doskonała możliwość, aby naładować duchowe akumulatory, nabrać sił do pracy i codziennego życia. Jest to też

okazja, by spotkać znajomych, porozmawiać, powspominać. Przecież zdecydowana większość z nas w tym gmachu studiowała teologię. Tu poznawaliśmy się i tutaj nawiązywały się przyjaźnie – dodaje. Podobnie mówi Teresa Sokół z Radomia, katechetka od 28 lat.

Katecheci świeccy w naszej diecezji to grono ponad sześćset osób. Jest ich dwukrotnie więcej niż katechizujących księży. – Spotykamy się kilka razy w roku. Najczęściej w rejonach. Są to spotkania i formacyjne, i metodyczne – mówi Zbigniew Milczarski, katecheta od 1990 r. Przez szereg lat należał do grona osób, które przygotowywały letnie kursy katechetyczne. Obecnie pracuje w radomskim Zespole Szkół Ekonomicznych. Zapytany o wieści dotyczące rezygnowania młodzieży z katechezy, odpowiada: – To chyba jedynie jakiś fakt medialny. Osobiście nie spotkałem się z takim przypadkiem i z żadnym pytaniem o coś takiego ze strony młodzieży.

Ks. Zbigniew Niemirski



Ks. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Pierwszym punktem dnia skupienia było nabożeństwo eucharystyczne

Finał konkursu wiedzy o uzależnieniach

Wolność = trzeźwość



Teraz jestem silniejsza. Nie sięgnę po narkotyki. **Trzeźwa i wolna wygrałam życie** – mówiła Jolka.

Świetlica Socjoterapeutyczna ANCORa i Publiczne Gimnazjum im. ks. bp. Jana Chrapka w Wierzbie były organizatorami konkursu wiedzy o uzależnieniach oraz AIDS i HIV. Konkurs skierowany był do uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych oraz podopiecznych świetlicy z terenu gminy Wierzbie. Jego uczestnicy musieli odpowiedzieć na dziesięć pytań. – Muszę przyznać, że niektórzy zaskoczyli mnie swoim poziomem wiedzy. Na przykład w jednym z pytań trzeba było rozszyfrować skrót AIDS, a niektórzy podali nawet jego angielską nazwę – mówi kierownik świetlicy socjoterapeutycznej ks. Ireneusz Szustak.

Pod znakiem krokusa

Zanim młodzi ludzie wzięli udział w konkursie, w placówkach oświatowych i świetlicy przeprowadzono zajęcia profilaktyczne „Narkotyki czy życie – wybór należy do ciebie”, które były finansowane z Programu Integracji

Społecznej Poakcesyjnego Programu Wspierania Obszarów Wiejskich. Poprowadzili je terapeuci uzależnień, nauczyciele i pedagodzy.

Rozstrzygnięcie konkursu odbyło się na sali gimnastycznej wierzbickiego gimnazjum. Przybyłych witał duży napis „Wolność = trzeźwość”, a pod nim przypięte były krokusy. – Te piękne kwiaty są symbolem trzeźwości. Młodość rządzi się swoimi prawami. Można wtedy popełniać błędy, ale trzeba szukać dróg, by z nich wyjść. Dorosli powinni w tym pomóc. Powinni wskazywać drogę do prawdziwej wolności – mówi ks. Ireneusz.

Nagrody w konkursie zostały ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Radomiu, ze starostą Tadeuszem Osińskim i rzecznikiem starosty Markiem Oleszczukiem na czele, oraz wójta gminy Wierzbieca, a część z nich pochodziła z funduszy uzyskanych z Programu Integracji Społecznej. W uroczystości oprócz uczniów i nauczycieli uczestniczyli przedstawiciele powiatu, władze lokalne, proboszcz parafii ks. kan. Jan Chodelski i przedstawiciele szkół.

Prawdziwe szczęście

Duże wrażenie na wszystkich zrobił spektakl, w którym wystąpili uczniowie gimnazjum.

W spektaklu wystąpiła młodzież z wierzbickiego gimnazjum

Przedstawiał on historię Jolki, dziewczyny, dla której rodzice nie mieli czasu, dawali jej kieszonkowe, ale ona czuła się samotna. Nie miała kontaktu z narkotykami, dopóki w pubie nie poznała Roberta. Wciągnęła się. Zaniedbała naukę. Pomocną dłoń wyciągnęła do niej przyjaciółka Inka. Jolka przeszła terapię. I tu ze sceny padły znamienne słowa: – Zmarnowałam najlepsze lata swojego życia. Wypowiem słowo, które wszystko wyjaśni – żałuję. Nigdy nie zapomnę uczucia głodu i pustki. Teraz jestem silniejsza. Nie sięgnę po narkotyki. Trzeźwa i wolna wygrałam życie. W rolę Jolki wcieliła się uczennica drugiej klasy gimnazjum Ewelina Kowalczyk. – To przedstawienie pokazuje, jakie jest życie narkomana, co przeżywa, jak się czuje i do czego prowadzi uzależnienie – czyli tak naprawdę do niczego. Uświadamia też, że nie warto sięgać po narkotyki – mówi Ewelina.

Na zakończenie imprezy wystąpił zespół hiphopowy z Białej Podlaskiej Full Power Spirit. Koncert ukazał istotną rolę wartości chrześcijańskich w życiu młodego człowieka, które prowadzą do prawdziwego szczęścia. Lider zespołu często dawał świadectwo ze swojego życia, co robiło ogromne wrażenie na młodych. **md**

zapowiedzi

Opłatek radomian

21 grudnia o godzinie 15.00 na placu Konstytucji 3 Maja (przed kościołem garnizonowym) z udziałem bp. Zygmunta Zimowskiego, władz miasta, parlamentarzystów i samorządowców odbędzie się opłatek mieszkańców Radomia. W tym miejscu już ustawiono bożonarodzeniowego anioła.



Skansen zaprasza

W Wigilię i pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia Muzeum Wsi Radomskiej będzie nieczynne. Ale już 26 grudnia zaprasza wszystkich do spacerów i zwiedzania wystaw, w tym i tych przygotowanych specjalnie na święta.

Linia Braterskich Serc



Linia Braterskich Serc – bezpłatny Telefon Zaufania Diecezji Radomskiej: 0800 311 800. Czynny od poniedziałku do piątku w godzinach od 18.00 do 22.00. Dyżury pełnią: poniedziałki – księża, wtorki – prawnicy, środy – poradnictwo rodzinne, czwartki – psychologowie i terapeuci, piątki – katecheci i pedagodzy. Każdego dnia – terapeuci uzależnień. ■

GRABÓW NAD

PILICĄ. Proboszcz tej parafii ks. kan. Stanisław Drąg od czterdziestu lat pisze ikony. Sam nie wie, ile ich stworzył przez te wszystkie lata. Wśród nich **jedna z najstarszych przedstawia Maryję, św. Józefa i Dzieciątka Jezus.**

tekst

MARTA DEKA**Ks. ZBIGNIEW NIEMIRSKI**

radom@goscniedelny.pl

Obecnie powstaje kolejna bożonarodzeniowa ikona. Trzeba to najpierw omodlić. A czyż do modlitwy nad takim dziełem można znaleźć lepszy czas niż dni Bożego Narodzenia?

Bożonarodzeniowy motyw

Jedna z najstarszych ikon ks. Stanisława przedstawia scenę związaną z Bożym Narodzeniem. Maryja podaje św. Józefowi Dzieciątka Jezus. Całość została oszklona i umieszczona w drewnianej ramie. Namalowaną na desce scenę pokrywa misternie wygrawerowana blacha. – Wiesz, skąd jest ta blacha? – pyta ks. Drąg. – Było to niemal czterdzieści lat temu. Studiowałem wówczas na KUL-u. Zнали mnie wszyscy kioskarze w Lublinie, bo kupowałem u nich duże ilości kremu do golenia. Dawniej był w dużych tubach. Od środka była złota blacha. Kupowałem ten krem kolegom. Wyciskałem

Pędzlem pisa



– Pisanie ikon jest moją wieczną modlitwą – mówi ks. Stanisław Drąg
OBOK: „Święta Rodzina” należy do najstarszych ikon artysty

go do słoików, a oni używali go przy porannej toalecie. A mnie chodziło tylko o blachę. Z niej wycinałem formę i grawerowałem ją. To wszystko robione jest ręcznie, nożyczkami i końcem pędzla. Grawerunki i wypukłości wyciskałem potem na stosie starych gazet.

„Kolorami pisane imię Boga”

Taki tytuł posiada jubileuszowa księga wydana dwa lata temu – z okazji 40. rocznicy święceń kapłańskich ks. Draga. „Ikona to moja wieczna modlitwa” – pisze u początku wspomnień artysta.

Urodził się 66 lat temu w Kałkowie koło Ciepłowa. Gdy miał osiem lat, przeniósł się z rodzicami do Wałbrzycha. Ale wrócili stamtąd. Osiedlili się w Radomiu. Odtąd jego parafialną świątynią stał się kościół pw. św. Teresy na osiedlu Borki. Jest absolwentem radomskiego LO im. Jana Kochanowskiego. Po zdaniu matury

odbył studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Sandomierzu. Święcenia kapłańskie przyjął w 1966 r. wraz z trzema kolegami w kościele na Borkach.

– Moje zainteresowanie sztuką zaczęło się już w dzieciństwie – wspomina ks. Drąg. – W trzeciej klasie podstawówki zrobiłem pierwszą wystawę. Było to w czasie ferii. Ściany domu, bo tu zorganizowałem tę wystawę, były oblepione moimi dziecięcymi dziełami. Malowałem akwarelę. Nie wiem, skąd to się wzięło, że upodobałem sobie farby wodne. Może dlatego, że było łatwo je dostać. Moje wszystkie zeszyty miały ozdobne litery, kwiatowe wzory. Później od klasy V pojawiły się ilustracje. Pamiętam jak dziś, omawiany był potop szwedzki i bitwa pod Warką. Na dwóch stronach mojego zeszytu znalazła się panorama bitwy.

Jako alumn nadal tworzył. Budował też okolicznościowe dekoracje. Wychowawcy

i koledzy mówili, że na pewno pójdzie do studia w sztuce.

Moralista w cerkwi

Po święceniach ks. Stanisław został mianowany wikariuszem w parafii Skrzynno niedaleko Radomia. – Spotkałem tam bardzo zaangażowaną grupę młodzieży. W ciągu jednego roku potrafilismy przygotować sześć sztuk teatralnych. Świadkiem tych czasów jest ks. Kazimierz Kapusta. On był wikariuszem po sąsiedzku, w Wieniawie. – Rywalizowaliśmy – śmieje się ks. Drąg. Gdy on przygotował przedstawienie w Wieniawie, ja robiłem w Skrzynnie. Ludzie ze Skrzynna szli na premierę do niego, a z Wieniawy do mnie.

Po roku ks. Stanisław pojechał z młodzieżą na Święty Krzyż



ne obrazy

rowerem. Tu przyszła nominacja na studia specjalistyczne. Bp Piotr Gołębiowski posłał ks. Drągą na teologię moralną, ale to nie przeszkadzało, by student uczęszczał na zajęcia z historii sztuki. – Cały czas szły za mną akwarele, pejzaż, drzewa i architektura – opowiada ks. Drąg. Jako wikariusz jeździłem w wakacje na dwa tygodnie do Kazimierza. Miałem stałe miejsce u reformatorów i po takim plenerze przywoziłem 40 akwareli.

– W drugim roku pobytu na KUL-u poszedłem w niedzielę do cerkwi. I wsiąknęłam – snuje swą opowieść ks. Stanisław. – Trzecia niedziela po kolei, a ja jestem w cerkwi. Wtedy podszedł do mnie starosta bractwa

cerkiewnego i mówi: „Pan zawsze tutaj przychodzi. Jest skupiony, modli się. Może by się pan zapisał do naszej wspólnoty?”. A ja mu mówię, że jestem księdzem katolickim, a tu przychodzę z zamiłowania; lubię tę liturgię, lubię śpiew. I od tamtego czasu zacząłem malować

ikony. Podczas studiów wieczorami siedziałem i pisałem ikony.

Czas dzielenia się

Po powrocie ze studiów ks. Stanisław Drąg pracował w Radomiu. Tutaj na Osiedlu Akademickim tworzył od podstaw parafię i przy wielkim zaangażowaniu wspólnoty zbudował kościół. Nadal tworzył. Artystycznie dojrzał i spełniał się. W 2004 r. został proboszczem parafii w Grabowie nad Pilicą.

– Ikona najważniejszej odkryła sens sztuki sakralnej

– tłumaczy ks. Drąg. – Ikona jest znakiem i prowadzi ku czemuś. W niej każdy kolor ma swoje znaczenie. Ikona jest oknem ku wieczności.

Dwa lata temu ks. Stanisław postanowił założyć szkołę pisania ikon. Rozpoczął w szkole w Grabowie. W zajęciach udział wziął czternaścioro uczniów. Towarzyszyli im rodzice. Owocem warsztatów była wystawa. Do tej grupy dołączyło potem grono niepełnosprawnych z Zespołu Terapii przez Pracę i Kulturę w Warce. – Zaangażowali się i widzę w nich radość tworzenia – mówi z ogniem w oczach ks. Stanisław.

Ale to nie wszystko. – Przyszła mi taka myśl – uśmiecha się ks. Drąg – by stworzyć grupę w radomskim seminarium. Na pomysł przystał rektor, ks. Jarosław Wojtkun. Na nasze warsztaty zgłosiło się sześciu alumnów i dwóch księży. Starają się, a ja widzę, że będzie coś z ojca duchownego ks. Grzegorza Tęczy. Kończy wizerunek Chrystusa z chusty Weroniki. Widać świetną kolorystykę.

Na ścianach

– Mój poprzednik w Grabowie, ks. Andrzej Piotrowski, przeprowadził szereg prac renowacyjnych – mówi ks. Drąg. – Chciałbym do tej gigantycznej pracy dodać coś od siebie. Sporządziłem projekty ikon, które już zacząłem malować w pustych półkolach ścian świątyni. Będą przedstawiać symboliczną historię chrześcijaństwa. Będzie tu św. Helena, która odnalazła relikwie krzyża świętego, oraz święci Cyryl i Metody. Znajdą się też apostołowie i cesarz Konstantyn, który położył kres prześladowaniom Kościoła. Z naszych polskich dziejów swe miejsce znajdą między innymi książę Mieszko i Dąbrówka oraz święci Brat Albert i Andrzej Bobola.

Grabowska plebania to bardziej galeria sztuki niż mieszkanie. Akwarele, oleje, oliwne lampki – wielka zbieracka



Jadwiga Królowa to szczególna święta. Jest patronką kościoła, który na radomskim Osiedlu Akademickim zbudował ks. Drąg. Jej ikona została już namalowana na ścianie kościoła w Grabowie

pasją gospodarza, rzeźby, a przede wszystkim ikony. Ta kolekcja rodzi niezapomniane wrażenie. Pijemy kawę i patrzymy na te zbiory. Przeglądamy się też projektem naściennych obrazów. Być może wśród tych planów znajdzie się realizacja starego zamysłu

artystów, którzy jedną z malowanych postaci czynili autoportretem. Może tak będzie. Kto wie? Na koniec ks. Drąg wypisuje na wręczanych nam pamiątkowych albumach dedykację. Podpisuje je jednym słowem: „Pictor” – to znaczy malarz. ■

To chodziło za mną



KS. GRZEGORZ TĘCZA, OJIEC DUCHOWNY W RADOMSKIM SEMINARIUM

– Jeszcze w dzieciństwie rysowałem ołówkiem. Potem doszły prace pastelami. Myślałem też o ikonach. To jakoś chodziło za mną. Gdy usłyszałem, że w seminarium powstaje szkoła pisania ikon,

postanowiłem włączyć się. Tworzenie ikony to okazja do połączenia mojej pracy ojca duchownego i refleksji nad teologią duchowości, którą studiowałem, z osobistym zatopieniem się w ciszę i medytację. Obecnie pracuję nad trzema ikonami. Pozostało ich wykończenie. W tej kwestii będę musiał zapytać ks. Stanisława Drągą o ostateczne zgranie kolorów i poprawienie błędów.

PANORAMA PARAFII pw. NMP Królowej Świata w Węgrzynie

Z miejscowego piaskowca



Dumą parafii jest zespół „Gręboszanki znad Plebanki”

Choć parafia została erygowana w 1981 r., cmentarz istnieje tu od ponad trzydziestu lat, księgi parafialne od ponad czterdziestu, a **budowę świątyni rozpoczęto pół wieku temu.**

Świątynię budowano w latach 1958–1962. Wzniesiono ją z cegły i miejscowego czerwonego piaskowca. Nad pracami czuwał ks. Władysław Kateusz, wówczas wikariusz macierzystej parafii Radoszyce. Świątynię uroczystie poświęcił bp Walenty Wójcik. Było to w 1976 r. Parafia została erygowana 1 maja 1981 r. przez bp. Edwarda Materskiego.

W ubiegłym roku z koncertem kołęd wystąpiła znana z Telewizji Trwam Monika Grajewska. Od kilku lat w okresie Bożego Narodzenia jasełka w miejscowej

świątyni wystawiają goście z sąsiedniej parafii Sarbice.

Także i uczniowie szkoły w Górnikach, leżącej na terenie parafii, przygotowują okolicznościowe przedstawienia. To owoc pracy koła teatralnego. Rok temu wystawili jasełka, które oglądał wizytujący parafię bp Adam Odzimek.

– Bardzo cieszy mnie zaangażowanie młodych w życie parafii – mówi proboszcz ks. Franciszek Bednarczyk. Mamy grono ministrantów i scholę. Naszą dumą jest zespół „Gręboszanki znad Plebanki”. Jego nazwa wiąże się

z wioską Grębosze i płynącą tam rzeczką Plebanką. Występują na dożynkach. Śpiewają na Pastercie, Rezurekcji i w czasie wielu innych uroczystości. Cieszę się aktywnością naszych strażaków – dodaje proboszcz. Bez ich pomocy trudno sobie wyobrazić takie uroczystości jak choćby Boże Ciało czy Triduum Paschalne.

W dekorowanie kościoła włącza się znany w regionie artysta ludowy Stanisław Stanisławski, którego wspiera żona Jadwiga. Oboje na parafialne dożynki budują imponujące wieńce.

Ks. Zbigniew Niemirski

Zapraszamy na Msze św.

W niedziele i święta
– 8.00, 10.00,
12.00

W dni powszednie
– poniedziałek,
środa i piątek 16.00,
wtorek, czwartek,
sobota 8.00



Zdaniem proboszcza



– Gdy niemal dziesięć lat temu przyszedłem tutaj na probostwo, wprowadziliśmy

nabożeństwa fatimskie. Spotkało się to z dużym odzewem wiernych i dziś uczęszcza na nie stała liczba parafian, czcicieli Matki Bożej. Nasi parafianie to ludzie pobożni i z tej postawy czerpią siły do codziennej pracy. Są też bardzo ofiarni i zaangażowani w życie wspólnoty. Tylko dzięki ich ofiarności, a przecież jesteśmy małą, niespełna tysiąc osobową wspólnotą, udało się przeprowadzić szereg prac remontowych. Odnowiliśmy wnętrze kościoła, zamontowaliśmy nowe oświetlenie, a wokół świątyni ułożyliśmy kostkę i zbudowaliśmy schody. Jestem bardzo wdzięczny nauczycielom i wychowawcom za zaangażowanie w życie parafii. Ten przykład owocuje aktywnością dzieci i młodzieży. To oni w okresie Bożego Narodzenia budują żłóbek, a przed Wielkanocą ciemnicę i grób Pański. Nasi młodzi prowadzą rozważania na nabożeństwach. To dobry znak, że poniosą głębię wiary w przyszłość swoją i rodzin, które założą.

Ks. Franciszek Bednarczyk

Święcenia kapłańskie
17 maja 1986 r. Wikariaty
– Szewna i parafia
pw. św. Jana Nepomucena
w Przysusze.
Probostwo w Węgrzynie
od 1999 r.